

SZCZEPAN CHONDZYŃSKI



Tytuł fragmentu relacji	Narodziny „Solidarności”
Zakres terytorialny i czasowy	Warszawa; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Solidarność

Narodziny „Solidarności”

To był zakład, który produkował koparki. Te koparki głównie były eksportowane w stronę wschodnią, tak że tam pilnowano bardzo, żeby do czegoś tam nie doszło, ale tym niemniej było. Potem, jak już uwidoczniło się tak zdecydowanie, [to] na przykład na Jana Kazimierza, to taki drugi duży zakład był, i jak przyszło głosować za tym, czy mają być

w Warce wolne związki zawodowe czy nie, to aż mnie zadziwił wynik, bo tam pięć osób przyjechało z zewnątrz, żeby po prostu nas przekonać do tego, żeby jednak nie powstały te związki, że one są czymś złym. Wynik głosowania był: cała załoga do tych pięciu, czyli jednogłośnie wszyscy opowiedzieli się za tymi związkami, czyli to wszystko tak powoli narastało, to się nie stało z dnia na dzień, tylko po prostu to myślenie, przekazywanie, rozmowy jeden z drugim, to potem spowodowało taki efekt, że po prostu ludzie byli już bardzo świadomi i potem mogli ryzykować. Staszek, taki mój kolega, to tam też po tym strajku go łapali, szukali, biedny tam latał, bo w momencie wprowadzenia stanu wojennego u nas wybuchł strajk, tylko że go po prostu gwałtownie zablokowali. Tak że, ci którzy tam najbardziej jak gdyby się do tego przyczynili, dali nogę po prostu, starali się uciec, jakoś się uratować. Między innymi ten Staszek, ale potem ich cały czas szykanowali wzywaniem do sądu, takie szykany były, takie dokuczanie, natomiast zakład nie przetrzymał.

Data i miejsce nagrania	2010-07-19, Warszawa
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"